



Emocje zmalowały, lecz w tym tygodniu znów może być ich sporo

Inwestorzy realizują zyski

Obniżka kursu eurodolara rozpoczęła się jeszcze w piątek. Mimo, że wtedy ruch na południe był niewielki to jednak był to sygnał, że euforia, która zagościła na rynkach po środowym szczycie przywódców krajów Strefy Euro powoli zaczyna się wyczerpywać. Inwestorzy po euforycznym przyjęciu postanowień europejskich liderów w miarę upływu czasu coraz bardziej

realnie patrzą na zaproponowane rozwiązania. Zwiększenie zdolności EFSF do kwoty 1 biliona euro umacnia poczucie bezpieczeństwa, z drugiej jednak strony warto się zastanowić skąd wziąć te pieniądze. Chińska oferta, która początkowo wydawała się bardzo obiecująca powoli przestaje taką być. Kraj Środka zaczął bowiem stawiać warunki, tak by ugrać dla siebie w tej sytuacji jak najwięcej, chodzi m.in. o zaprzestanie



krytyki zanizonego kursu juana, czy uznanie Chin za gospodarke wolnorynkowa. Takie postulaty pojawialy sie zreszta wczesniej wraz z powracajacym tematem pomocy zza Wielkiego Muru. To wszystko nie bardzo podoba sie jednak stronie europejskiej, co zaczyna przekladać sie na wzrost obaw uczestników rynku. Widać to po dzisiejszej realizacji zysków, która trwa od początku notowań azjatyckich. Jak na razie skuteczną barierą powstrzymującą niedźwiedzi jest poziom 1,40. Można zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że temat kryzysu zadłużeniowego nie zniknie w tym tygodniu. Dołączy do niego za to kilka innych bardzo istotnych i powiązanych wydarzeń. Chodzi przede wszystkim o

rozpoczynające się w czwartek spotkanie państw grupy G20. Podczas niego uczestnicy będą się zapewne zastanawiać, jak podźwignąć Europę i cały świat z kryzysu oraz jak na nowo rozkręcić światową gospodarkę. Oprócz tego w tym tygodniu zapadną decyzję ws. stóp procentowych zarówno w Strefie Euro jak i USA. Z uwagi na to, że nikt nie spodziewa się zmian w tym temacie to uwagę znów przykują konferencje prasowe po posiedzeniu FOMC i EBC. W tym pierwszym przypadku interesujące będzie jak FED ocenia kondycję gospodarki teraz i w przyszłości oraz czy pojawiają się sugestie o ewentualnych kolejnych narzędziach stymulujących gospodarkę. W przypadku



EBC nowością będzie to, że po raz pierwszy obrady poprowadzi nowy szef Mario Dragi.

Złoty też odreagowuje

Po zeszlotygodniowym umocnieniu dziś na początku poniedziałkowej sesji europejskiej kursy obu par złotych znów zmiernają na północ. Jest to reakcja na realizację zysków na głównej parze walutowej. Większe ruchy widoczne się na parze USD/PLN, która o poranku dotarła do poziomu 3,09. Natomiast w przypadku kursu EUR/PLN widać większą powściągliwość sprzedających rodzimą walutę. Kurs zbliżył się bowiem do poziomu 4,33, jednak bykom brakuje śmiałości by skutecznie ograniczyć stronę podaźową przebić się na wyższe poziomy. O godzinie

8:50 za jedno euro trzeba było zapłacić 4,3260 zł.

Ważne dane ze Strefy Euro

Poniedziałek przyniesie nam trzy istotne publikacje makroekonomiczne. O godzinie 11:00 napłyną dane z gospodarki Strefy Euro. Będzie to inflacja konsumencka, dla której analitycy oczekują odczytu na poziomie 2,9% r/r, czyli o 0,1% mniej niż szacowano wstępnie oraz stopa bezrobocia. Dla tego drugiego wskaźnika konsensus rynkowy nie zakłada zmian i odczyt ma wynieść 10%. Ostatnia publikacja będzie odnosić się do amerykańskiej gospodarki. O godzinie 14:45 opublikowany zostanie indeks Chicago PMI, obrazujący aktywność



wytwórcza w jednym z największych ośrodków przemysłowych na świecie. Analitycy zakładają spadek tego wskaźnika z poziomu 60,4 pkt do 59 pkt.

Michał Mąkosa

FMC Management

www.fmcm.pl

